Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 11 SIERPNIA. № 61 ROK 1849.

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

Zawiadamiając właścicieli rządców i dzierżawców Possesji w mieście Warszawie położonych, że od dnia 6 sierpnia r b. rozpoczął się w kassie Poborowéj Pomocniczéj pobór opłaty Latarniowego, za drugą ratę r. b. wzywa tychże kontrybuentów: ażeby powyższą należność od nich przypadającą, w ciągu miesiąca sierpnia r. b. do wspomnionéj kassy niezawodnie wnieśli; przyczém Magistrat ponawia: ażeby żaden z kontrybuentów, ani w cyrkułach dozorcom, exekutorom i innym, ani w kassach komubądź pieniędzy na podatki nigdy nie powierzał, lecz takowe sam w kassach, do własnych rąk poborców, odbiorem tychże trudniących się, wnosił i kwity tegoż dnia z rąk poborców odbierał, pod utratą pieniędzy, w ręce niewłaściwe oddanych i obowiązkiem wniesienia innych do kass.

w Warszawie dnia $^{19}/_{31}$ lipca 1849 roku.
Prezydent Rzeczywisty Radca Stanu *Andrault*.
za Naczelnika Kancellarji J. *Berthold*.

DIAGNOZJA
czyli nauka poznawania chorób zwierząt domowych w ogólności.

W Weterynarzu homeopatycznym znajdujemy opisanie oznak różnych chorób, które każdemu gospodarzowi wiedzieć wypada, aby, gdzie sam zaradzić nie może, wcześnie u ludzi sposobnych szukał pomocy. Często zwierze domowe zachoruje a nikt nie wié, co mu jest; dają mu lekarstwo domowe na chorobę, która podobna do innéj i zamiast go uleczyć, albo się jego stan zdrowia pogorszy, albo utraca się czas, że gdy weterynarz może być przywołany, już nie jest do uleczenia. Poznawanie więc chorób zwierząt jest środkiem ocalenia się od znacznéj szkody, dla tego to umieszczamy niniejszy artykuł.

Przy tak częstém zdarzaniu się chorób zwierząt domowych, sposób ich poznawania musi być nader ważnym; albowiem im wcześniéj istotna poznaje się choroba, i wcześniéj przeciw onéj stosowne używają się środki, tém też łatwiéj i prędzéj zwierzę wraca do zdrowia: tego uczy nas *Diagnozja*, nauka poznawania chorób.

Podstawą diagnozji jest tak zwany *egzamen choroby.* Wszakże winien się on rozciągać nie już tylko do saméj choroby i jéj symptomatów, ale także, że tak powiemy, do reszty pozostałego w zwierzęciu chorém zdrowia. Z porównania bowiem pozostałego stanu zdrowia z symptomatami chorobliwemi, widzimy czy w chorem przeważa stan chorobliwy, lub normalny i podług tego stanowimy prognozją czyli przepowiednią choroby;—bo skoro postrzegamy: iż funkcje naturalne mocniéj się oddalają od stanu normalnego, że fizyognomja zwierzęcia dużo jest zmieniona, wzrok jego niespokojny, dziki; sekrecje i różne wypróżnienia mniéj regularne, od stanu normalnego bardzo oddalone, skoro mówię podobny stan zwierzęcia postrzegamy, słusznie wtedy wnosimy: że choroba stała się przeważniejszą; w przeciwnym zaś razie, widzimy, iż stan normmalny jest nad nią silniejszy.

Rozpoznanie stanu chorego zwierzęcia, pod jednym względem jest trudniejszém od rozpoznawania choroby ludzi, pod drugim zaś, jest łatwiejsze. Trudniejszém, ponieważ częstokroć weterynarz nie może tu zbadać oddaleńszych przyczyn choroby, gdyż hodujący zwierzęta bardzo rzadko są w stanie opisać okoliczności, chorobę poprzedzające i najczęściéj, jeżeli tu ich niedbalstwo gra znaczną rolę, naumyślnie je tają, lub też zupełnie przekształcają.

Łatwiejszém jest poznanie chorób u zwierząt ztąd: iż prowadzone naturalnym instynktem, przez różne *poruszenia, postawy, spojrzenia, wydawanie głosu*, o wiele wyraźniéj okazują siedlisko cierpień, aniżeli człowiek zdoła je opowiedzieć.—Nadto, znaki te są prawdziwsze i naturalniejsze od opisów ludzkich, ponieważ nie przyćmiewa ich wpływ moralnéj niespokojności, lub chorobliwego usposobienia, jak to częstokroć u człowieka ma miejsce; zatém wszystko co u chorego zwierzęcia postrzegamy, za pewne symptomata choroby uważać należy. Prócz tego, uderzenie pulsu i bicie serca są także u zwierząt o wiele pewniejszemi znakami aniżeli u ludzi, gdyż i na nie wpływ moralny nader mocno działa.

Przy rozpoznawaniu stanu zwierzęcia chorego, najwięcéj, a raczéj wszystko, zależy: na dokładném poznawaniu wszelkich, najmniéj nawet znaczących symptomatów; gdyż tylko z tychże zewnętrznych znaków jesteśmy w stanie ocenić rodzaj i stopień choroby zwierząt.

Sposób i porządek w jakim się wykonywa egzamen chorego zwierzęcia, celem wykrycia choroby, nie jest także bynajmniéj rzeczą obojętną i małéj wagi; owszem, są to nader ważne punkta, po których od razu poznać można stopień zdatności weterynarza. Tak np. jeżeli tenże rozpoczyna examen choroby od śledzenia ubocznych symptomatów, już wiadoméj, albo dopiero odkryć się mającéj choroby, i od tych, do głównych znaków przechodzi, lub jedne z drugiemi miesza, wówczas śmiało wnosić można: iż z rzeczą bardzo mało jest obeznany. Nadto, zachowując w egzaminowaniu chorego zwierzęcia pewien porządek, nie już tylko rzecz bardzo się uprostnia, ale nadto: nie tak łatwo uchodzą uwagi naszéj okoliczności, na odkrycie istotnéj choroby wpływ przeważny wywierające.

Pod względem zachowania porządku w rozpoznawaniu różnych zjawisk, mianowicie nieznanéj jeszcze choroby, za główne prawidło uważać należy: aby najsamprzód rozpoznawać symptomata odnoszące się do zewnętrznéj powierzchni chorego zwierzęcia, a następnie od razu w oko wpadające; albowiem, tym sposobem, w wielu przypadkach, nie już tylko łatwo poznać można rodzaj, lecz także i siedlisko choroby. (*)

(*) Rozumie się samo z siebie, iż skoro choroba z powierzchowności zwierzęcia chorego od razu być może poznaną lub też z opowiadania właściciela się objawia, egzamen, o którym mowa, ma już tylko służyć do osiągnienia zupełnéj pewności, gdyż właściciel łatwo może brać jednę chorobę za drugą.

1. *Ruch, postawę ciała i jego pojedynczych części* a mianowicie: głowy, uszów, szyi, kończystości i ogona; gdyż zwykle chore zwierze, przez pewne ułożenie ciała, usiłuje bole zmniejszyć, zewnętrzne szkodliwe wpływy wstrzymać, drażliwość chorobliwą oddalić, a następnie ułatwia nam poznanie choroby, lub siedlisko cierpienia.

2. *Spojrzenie i cała fizyognomja chorego zwierzęcia.* Wątpliwości nie podpada, iż zwierzęta posiadają fizyognomię, czyli raczéj piętno przez które wyraźnie się objawia ich charakter, ich pochodzenie, oraz stan zdrowia i choroby. Tak np. szczególnéj charakterystyczną jest fizyognomia koni przy gangrenie wewnętrznych organów, w cholerze (zawrót głowy, głupowatość) i t. p. szczególnéj też oko winno być głównym przedmiotem egzaminu lekarskiego.

Po dokładném rozważeniu zjawisk na zewnętrznéj powierzchni zwierzęcia się objawiających, rozpoznajemy bicie pulsu i uderzania serca. Są to w chorobach zwierząt domowych, a mianowicie koni, nader charakterystyczne i wielkiego znaczenia oznaki; zatém zasługują na największą uwagę. Najlepiéj można poznać bicie pulsu u koni na wewnętrznéj stronie przedniéj nogi, w bliskości kości piersiowéj, ponieważ tutaj wielka żyła pulsowa dosyć płytko leży; można także się miarkować podług uderzeń serca, które się czuje, gdy się kładzie dłoń na żebra lewéj strony konia, w bliskości łopatki.

Chcąc sądzić z bicia pulsu o stanie choroby, należy znać uderzanie onegoż w stanie normalnym zwierzęcia i w ocenieniu pulsacji posiadać niejaką wprawę. Puls konia wyrosłego, zdrowego uderza 36 do 40 razy w minucie; u młodych zaś koni bije prędzéj: od 40 do 55 razy w tymże czasie.—Jeżeli zwierze ma temperament żywy, puls jego bije szybciéj i mocniéj; to jest: krew silniéj uderza w palec, którym się żyła przyciska; co zawsze za pewną oznakę siły zwierzęcia uważać można; przeciwnie u koni temperamentu flegmatycznego jest on wolniejszy i słabszy.

Choroby nader zmieniają pulsowanie. W chorobach gorączkowych, puls jest nader szybki (70—80 do 100 razy na minutę) a tém szybciejszy im charakter choroby niebezpieczniejszy. Jeżeli przytém on twardy i mocno uderza, w ogólności dowodzi to chorobę zapalną.—Puls powolny, słaby, miękki, oznacza słabość, i brak krwi. Nadzwyczajnie zaś szybki, lecz przytém słaby i miękki, zawsze wskazuje stan niebezpieczniejszy, jeżeli przytém jest nierówny—nie w jednostajnych przestankach wracający—a mianowicie, gdy przez czas niejaki się zatrzymuje. Jeżeli przy zimnych nogach i zimnym pysku, puls zaledwie się uczuwać daje, wówczas niebezpieczeństwo do najwyższego doszło stopnia.

Lecz często się też zdarza, iż gdy zwierze czas niejaki w zupełnéj zostaje spokojności, puls onegoż jest tak słaby, iż go uczuć nie można; ale po niejakim ruchu ciała, nabiera pulsacja siły i przedstawia prawdziwy stan choroby.

W końcu dodać mi tu wypada.

1. Im w stanie spokojniejszym rozpoznawa się pulsowanie chorego zwierzęcia, z tém większą pewnością ocenić je można.

2. Wszelkie niezwyczajne wrażenia, a mianowicie tego rodzaju, że ich się chore zwierze lęka, jak np. wielkie zgromadzenie się ludzi w stajni, gdzie zwierze leży, nagłe omacywanie żyły pulsowéj, zanim się zwierze nieco oswoi, naturalny stan pulsu łatwo zmienić może.

Po należytém zrewidowaniu pulsu i bicia serca, przystępujemy do rozpoznawania symptomatów organ oddechowych; przyczém szczególnéj uważać należy.

1. Na szybkość oddechu i jego stosunek do ilości uderzeń pulsowych; który w stanie zdrowia zwierzęcia, jest jak 1 do 4; to jest: na jeden oddech, idą 4 uderzenia pulsu; czyli, jeżeli np. u konia puls bije 36 lub 40 razy na minutę, będzie on oddychał 9 do 10 razy w tymże czasie.

2. Na temperaturę i woń wydalanego z płuc powietrza.

3. Na dźwięk oddechowi towarzyszący, to jest: czyli oddychanie jest połączone z pewném rodzajem świszczenia lub jęczenia, albo pokaszliwania. Chorobliwe oddychanie, nietylko jest oznaką *idiopatycznych* cierpień organ respiracji, lecz nadto zwykle ma miejsce i ważnym jest symptomatem przy stanie chorobliwym innych organ, a mianowicie mózgu, serca i t. p.; tudzież objawia się w razie uszkodzenia ogólnéj działalności życia i w wielu gorączkach, mianowicie mających charakter zapalny.

Przy rozpoznawaniu zjawisk oddechowych zwierzęcia chorego, użyć należy w pomoc tak zwany *auskultacji*, to jest wykrycia w jamie ciała pewnego szumu czyli szelestu, za pomocą przyłożenia ucha do miejsca cierpiącego.—Ten sposób rozpoznawania jest nader wielkiéj wagi, nie tylko w kolkach aby z powstałego w téj chorobie w żołądku dźwięku, poznać obecność i stopień kurczu, jako też z powiększonego łoskotu wykryć umniejszenie się onegoż, lecz także *w cierpieniach piersiowych i płucowych* (aby się przekonać czyli wypocenia, zniszczenia i t. p. miały miejsce).—Tak np. przy *auskultacji* jamy piersiowéj, dopóki płuca są w stanie normalnym, słyszymy, za przyłożeniem do téjże jamy ucha, wyraźny szum, zrządzany przez rozszerzanie i skupianie się komórek płucowych, powietrzem atmosferyczném wypełnionych; który to szum przy dezorganizacji płuc, tylko cząstkowo się objawia, a przy większym stopniu zniszczenia tego organu, niemal całkiem ustaje.

Po rozpoznawaniu zjawisk oddechu, przystępujemy do uważania symptomatów trawienia i rozeznawania organów do tego celu służących.

Szczególnéj ważne diagnostyczne znaki przedstawiają nam organa trawienia; z jednéj strony, ponieważ u zwierząt domowych w wysokim stopniu są one wykształcone; z drugiéj zaś strony, ponieważ jużto same z siebie ulegają niektórym chorobom, jużto, że w chorobach innych systematów i organów, jednocześnie w stan chorobliwy zapadają.—Do znaków diagnostycznych, pochodzących z chorobliwego stanu trawienia i organów trawienia, należą szczególnéj wszelkie chorobliwe zmiany, odnoszące się do apetytu i pragnienia; daléj, sposób przyjmowania pokarmów, żucie, połykanie, odęcie żołądka dolnego, nakoniec stan odchodów. Zupełne ustanie chęci do jadła, o wiele jest ważniejszém w chorobach zwierząt, aniżeli w chorobach ludzi; dla tego, jest to zawsze pożądaną oznaką, gdy zwierzęta chore pokarm przyjmują, a nawet, w chorobach zresztą bardzo niebezpiecznych, chętne zabieranie się do pokarmów jest zawsze dobrą oznaką.

Odchody zwierzęce twarde, suche, w kształcie kulek, dowodzą obecność choroby zapalnéj; w chorobach zgniłych są one rzadkie, zwykle mniéj więcéj szluzem powleczone. Z uryny poznają się nie tylko choroby narzędzi urynowych, ale także choroby zgniłe, zapalne, oraz stan kurczowy różnych organów: jest ona więc nader ważną dla badań diagnostycznych.

Nakoniec zwrócić jeszcze uwagę na stan błon; a mianowicie nosowéj i pyska; albowiem, ich większe lub mniejsze zaczerwienienie, lub bladość, jakoteż stan mniéj więcéj lepki albo rzadkawy wydzielanego przez nie szluzu, stanowią ważne znaki, ułatwiające poznanie chorób i ich stopnia.

Dodać tu wypada, iż celem egzaminu o którym mowa, jest nie już tylko rozpoznanie stanu chorobliwego zwierzęcia, lecz nadto, winien on śledzić przyczyny choroby, jeżeli je sama już choroba wskazuje.—Ponieważ zaś każdą chorobę uważać można jako produkt dwóch czynników, z których jeden ma za podstawę indywidualność czyli wewnętrzne usposobienie, drugi zaś z zewnętrznych pochodzi wpływów, przeto i do wyszukiwania przyczyn choroby, dwie drogi obrać należy; z których jedna prowadzić ma do śledzenia indywidualności chorego zwierzęcia, a drugą do wykrycia zewnętrznych na nie działających wpływów.

I. Przy rozpoznawaniu pierwszych szczególnéj wzgląd mieć należy:

1. Na wiek i płeć chorego zwierzęcia, jako też na różne do płci przywiązane przypadłości,

2. Na rassę, albowiem każde zwierzę, a mianowicie koń, im z szlachetniejszéj pochodzi rassy tém bardziéj jest drażliwszy i czulszy.

3. *Na konstytucją chorego zwierzęcia*; a mianowicie silną lub wątłą budowę muszkułów ciała, na piersi wązką i t. p.

4. *Na sposób życia, przeznaczenie i użycie*; albowiem, jak u człowieka różne zatrudnienia i rzemiosła (z powodu przywiązanego do nich sposobu życia) zrządzają szczególnie choroby tak i zwierzęta domowe, podług ich użycia ekonomicznego, mniéj więcéj do téj lub owéj usposabiają się choroby.

5. *Na obecny stan zdrowia lub na poprzednie choroby*, aby ztąd można wnosić o ich właściwem usposobieniu.

6. *Na rodziców chorego zwierzęcia*, mianowicie w razie podobieństwa do jakowéj spadkowéj choroby.

II. Pod względem zaś zewnętrznych powodów choroby, należy szczególniéj miéć na uwadze:

1. *Szkodliwości*, na wywiązanie się np. panującéj właśnie choroby wpływ miéć mogące; a mianowicie: stan powietrza w różnych porach roku, konstytucją zwierzęcia, jego pokarm, hodowanie, stanowisko i użycie.

2. *Pierwsze symptomata choroby*, które nie tylko częstokroć wyjaśniają naturę powodowych, szkodliwości, ale nadto wykazują, w którym systemie lub organie choroba najsamprzód się objawiła.

3. *Obecny bieg choroby*, nakoniec:

Użyte już środki lekarskie; ponieważ dość często się zdarza, iż skutkiem użycia przeciwnych środków, charakter choroby tak bardzo się przeistacza, iż jéj nieuważać za pierwiastkową, lecz za chorobę sztuczną, czyli przez użycie niewłaściwych lekarstw utworzoną; przeto znajomość użytych poprzednio lekarstw, niezbędnie jest potrzebna.

Szczególniéj zaś ważnemi, pod względem diagnozji choroby, są znaki chorobliwe, czyli symptomata. Przecież, aby z nich od razu poznać można np. chorego konia, potrzeba dobrze znać to zwierze w stanie zupełnego zdrowia.—Koń zdrowy poznaje się szczególniéj: z postawy ciała, ze stanu oka, włosów i skóry; z zdolności normalnego wykonania funkcyj oddechu, jedzenia, picia, oddawania gnoju i mokrzu; nakoniec z silnego i jędrnego ruchu. Wszelkie zatém zmiany i wyraźne zboczenia w tychże funkcjach, za symptomata chorobliwe uważać należy.

Większa część chorób koni połączona jest z bólem, który w różny sposób zwierzęta te objawiają, podług części ciała, jaka niemi dotkniętą została. I tak, jeżeli koń ma ból w nodze, wtedy, bądź to stojąc, lub idąc, stara się ile można, chronić ją od natężenia; dla tego, gdy stoi, wystawia naprzód chorą nogę, abyją uwolnić od dźwigania ciała; idąc, ile może mało dotyka nią ziemi; za dotykaniem zaś onéj ręką widocznie ból okazuje.

Jeżeli siedlisko bólu w innéj części ciała znajduje się, wtedy zwraca on często głowę w to miejsce (jak to czyni w zapaleniu piersi lub płuc) lub też w miejsce boleśne uderza nogą (w zapaleniu żołądka, w kolkach i t. p.). Doznając zaś gwałtownego bólu, albo stoi spokojnie w pewnym stopniu odurzenia, z opuszczoną na dół głową, lub bezustannie kopie ziemię przedniemi nogami, albo uderza w tył zadniemi; albo też tarza się co chwila na ziemi, jak to zwykle widzimy w mocnych napadach kolki.

Z różnego stanu oczu łatwo także poznać można wewnętrzny stan zwierzęcia. I tak: oczy mdłe i wodniste, oznaczają słabość: natomiast błyszczące, suche, ogniste i wytrzeszczone, okazują (w połączeniu z innemi symptomatami) stan ciała zapalny; czasami także są oznaką gwałtownych wewnętrznych boleści lub kurczu.

Włos, jest również dobitną skazówką zdrowia. Jeżeli nie jest gładki, połyskowny, lecz raczéj podniesiony, bez połysku, dowodzi to wewnętrzne chorobliwe zmiany w ciele. Tym szczególniej sposobem objawiają się choroby trzewiów, oraz niedostateczne trawienie, a mianowicie, gdy stan takowy włosów połącza się z ochudnieniem.

Oddychanie powolne i regularne, dowodzi stan wolny od gorączki, oraz i dobry stan trzewiów piersiowych. Natomiast, oddychanie prędkie i silne, połączone z mocném robieniem boków wskazuje stan gorączkowy, a w szczególności gorączkę zapalną; jeżeli zaś łączy się z gorączką kaszel, dyszenie lub rzężenie, jest to oznaką stanu chorobliwego płuc lub rury powietrznéj.

Ciągłe stanie konia, mianowicie z wyprężonemi naprzód nogami, wskazuje jakowąś chorobę organ płucowych, jako: zapalenie płuc, zapalenie błony żebrowéj, owrzodzenie płuc, wodną puchlinę, gnicie płuc; albowiem, we wszystkich tych chorobach łatwiéj zwierze oddycha stojąc, aniżeli gdy leży; ciągłe zaś leżenie oznacza albo ogólne osłabienie, lub ból w nogach.

Niezwyczajna gorącość, jako też nadzwyczajne zimno w niektórych częściach ciała, są zawsze znakami stanu chorobliwego; mianowicie gorącość w głowie i w pysku, w każdych przypadkach są oznaką febry (gorączki); natomiast nadzwyczajne zimno głowy, uszów i nóg, oznaczają albo ogólne osłabienie ciała, lub febrę zimną.

Brak chęci do jadła; skoro zwierzę odsuwa się od żłobu napełnionego pokarmem świeżym, jaki poprzednio chętnie spożywało, lub z opuszczoną głową przy nim stoi, jest to również niezawodną oznaką choroby; podobny stan objawia się, gdy wcale napoju nie przyjmuje, lub pije zbyt wiele i za nadto często: ostatni przypadek dowodzi stan gorączkowy: pierwszy (jeżeli nie pochodzi z zepsutéj wody, lub z naczyń zanieczyszczonych) wskazuje nienormalny stan trawienia lub zły stan narzędzi do tego służących.

Język, w mocnych fébrach i znaczném wewnętrzném zapaleniu, jest suchy i twardy; jeżeli zaś jest powleczony nieczystością wtedy albo trawienie jest osłabione, lub też błona szluzowa pyska jest zapalona.

Odchody, oddawane w przyzwoitéj ilości i normalnym stanie, są najpewniejszą oznaką dobrego trawienia; natomiast, zatwardzenie żołądka jako też oddawanie małéj ilości tychże odchodów, w stanie twardym, skulkowanym, powleczonym szluzem, czyli materją flegmistą, dowodzi nieczynności kiszki odchodowéj i organ trawienia. Złe trawienie wskazują także odchody rzadkie, wodniste, połączone z nieprzetrawionym pokarmem, lub mocno cuchnące. Częsty powrót podobnych odchodów, świadczy o słabości konstytucji zwierzęcia, i niezdatność do natężonéj pracy. Biegunka, czyli mocne rozwolnienie żołądka, jeżeli się przyłączy do fébry, a mianowicie nerwowéj lub zgniłéj, w ogólności jest pewną oznaką powiększającéj się słabości i bliskiego skonu.

Nienormalny stan moczu czyli uryny, w wielu przypadkach jest pewną oznaką stanu chorobliwego. Tak np. pewna niespokojność, częste, ale daremne zabieranie się do oddania moczu; jeżeli zaś odchodzi w małéj na raz ilości, świadczy o chorobliwéj drażliwości pęcherza urynowego; jest oznaką biegunki urynowéj (Harnruhr); mocz czerwony wskazuje gorączkę i zapalenie wewnętrzne; jasny i wodnisty, kurcze; lepki czyli flegmisty, jest oznaką febry flegmistéj lub nerwowéj.

Wynikłości z uprawy tak zwanéj cudownéj krzycy żyta.

„Otrzymane w roku zeszłym 4 garnce krzycy, wysiałem w połowie na 1080 stopach czworobocznych gruntu pszennego. Ziarno zeszło bardzo pięknie, nadzwyczajnie się rozkrzewiło i widocznie obiecywało plon ogromny. Pomimo w ogólności tak nieprzyjaznéj pory czasu dla żyta, pomimo, że kwiat tego zboża wiele ucierpiał przez pomrozki, jednakowoż z owych 4 garncy zebrałem 8 szefli (1=½ korca) wybornego ziarna, zatém 32 ziarna nad siew. Szefel ważył 127 funtów, słomy, prócz plewy, było 680 fun. Żyto to, zakwitło nieco później, i także nieco później dojrzało od zwyczajnego, lecz pochodziło to zapewnie: najprzód, z powodu nadzwyczajnéj gęstości, bo aż poległo, i z opóźnionego siewu, albowiem każda krzyca winna być sianą wcześnie; w naszéj okolicy może już w pierwszych dniach września. Dźbła doszły do 8 stóp wysokości, a kłosy były długie 7 do 9 cali.“

„Że w tym roku krzyca ta poległa, pochodziło zapewne z ciągłych deszczów jakie tu mieliśmy począwszy od czerwca. Słoma była gruba, jednak miększa od zwyczajnego żyta, nadto zboże to na-

der łatwo się omłaca. Nadzwyczajna bujność i krzewienie się tego żyta, nader wiele się przyczynić może do przytłumienia chwastów.— W bieżącym roku mam zamiar siać je w gruncie żytnim i na dość znaznéj przestrzeni. O wynikłościach nie omieszkam w swym czasie donieść. Dodać jeszcze muszę: że ziarno to jest wielkie podobne do krzycy Campiny, łupinkę ma bardzo cienką, zatém powinnoby być bardzo mączystę.“

Sąsiad mój tak opisuje z prób otrzymane skutki:

„W roku zeszłym, z 24 łutów krzycy zwanéj *cudownéj*, otrzymałem funt. 14; z tych w roku zeszłym zebrałem 3 szefle 7 ½ meców. Waga onegoż jest w tym roku bardzo mała, ponieważ podczas żniwa pora była mokra. Daje wiele słomy. Ziarno ma piękniejsze od wszystkich innych gatunków tego zboża. Tylko uprawa na wielką stopę może okazać, czyli zasługuje na pierwszeństwo od krzycy, *Campina* zwaną, lub nie.“ F. W.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Z B O Ż E.

Gdańsk 4 *sierpnia*. Jak za przybyciem dobrych wiadomości, ceny podnoszą się za zwyczaj i jakiś ruch jakieś życie pojawia się na giełdzie zbożowéj i na targu, tak znowu za przybyciem złych doniesień z Anglji i Hollandji, wszystko to ustaje. Wtedy zwykle kupcy cofają się a interesa zupełnie upadają i żadnego nie ma obrotu. Jednakże inaczéj się rzeczy miały w ciągu zeszłego tygodnia; ostatnie doniesienia zagraniczne nie zewszystkiém były zniechęcające, dla tego ceny pośledniejszych tylko gatunków spadły o jakie 20 zł. gd. Za to dobrą wysoko pstrą pszenicę, 134 do 135 funtową płacono jeszcze po 462—465 zł. gd. (31 zł. korzec). W ogóle sprzedano 530 łasz. wysoko pstréj pszenicy 133—134 fun. po 440—455 zł. gd., 131 do 132 fun. po 435 zł., 130 fun. po 420 zł. gd., 129 fun. po 360 zł. gd. Ceny żyta niezmieniły się; sprzedano go 60 łasztów małemi partjami, płacąc za 124 funtowe 200 zł. gd. (zł. 13 gr. 10 korzec), 123 fun. 198 zł. gd. Daléj sprzedano jeszcze 18 ł. rzepiku, niewiadomo jednakże po jakiéj cenie.

Na rynku za ten artykuł, choć go bardzo mało dowieziono, płacono 87—90 sr. gr. za szefel, 3½ ł. jęczmienia 114—115 funt i 2 ł. grochu po 215 zł. gd. za ł. Pogoda w ciągu zeszłych tygodni nader przyjazną była na pola zbożowe, tylko w piątek deszcz padał, innych dni i dzisiaj mamy ciepłą piękną temperaturę. Pod koniec zeszłego tygodnia zaczęto i w naszych stronach żniwo. Kłosy żytnie nie tylko są małe ale podobno wiele ma być czczych zupełnie.—Pomimo że ostatnie wiadomości zagraniczne brzmią niepomyślnie, dziś sprzedano około 300 ł. pszenicy, mianowicie około 134 ł. z wody a blisko 160 ze szpichlerza, prawda że pocenach zniżonych. Powiększéj części trzymano ceny w tajemnicy, i tak np. nie można się było dowiedzieć po jakiéj cenie sprzedano pszenicę ze szpichlerza, i tylko cztery partje z wody notujemy jak następuje: 16 ł. wysoko pstréj 133 f. po 442½ zł. gd., 24 ł. 131 f. po 422½ zł. gd., 21 ł. 131 f. po 400 zł. gd. i 18 ł. dobréj pstréj 130 f. po 360 zł. gd.

KURS GIEŁDY BERLINSKIÉJ.

Dnia 7 sierpnia 1849 roku. PAPIERY.	żądają	płacą
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%	—	—
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	105½	—
Polskie Obligacje Skarbu 4%	72	73½
„ Listy Zastawne	93½	—
„ Listy Zastawne nowe	94	—
„ Obligacje Udziałowe	103	—
„ Obligacje 500 złotowe	74¾	74½
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	86¾	—
lit. B. 200 „	—	13¾

Srednie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

Dnia 4 sierpnia r. b.

	OD RS.	KOP.	DO KOP.
Żyta korz. 4 ćw.	2	17—	
Pszenicy ditto	4	28—	
Grochu polnego	2	24—	
„ cukrowego	3	——	
Fasoli.	4	20—	
Gryki.	2	2½	
Jęczmienia	1	95—	
Owsa	1	84—	
Mąki pszen. pr.	6	30—	
ordyn. kor. 6 ćw.	6	6½	
„ żytn. pytlo.	2	96—	
grycz. kor. 4 ćw.	3	——	
Kaszy jaglannéj.	5	7—	
„ grycz. zw.	4	52—	
„ drobnéj.	6	48—	
„ jęcz. perło.	9	66—	
„ „ ordyn	3	6—	
Siana cet. 100 f.	—	62—	

	OD RS.	K.	DO RS.	KOP
Słomy c. 100 f.	—	31—	—	——
Siana fura 1 k.	2	40—	3	90—
„ „ 2 k.	4	50—	6	60—
Słomy fura zw.	1	50—	2	25—
Drzewa sos. s.	7	44—		
Wół dobry.	36	45—	54	——
„ średni.	28	35—	36	——
„ lichy.	21	90—	27	45—
Cielę.	1	80—	3	60—
Baran.	2	10—	2	70—
Wieprz dobry.	14	50—	27	——
„ średni.	10	50—	13	50—
„ lichy.	6	45—	10	——
Masła funt.	—	13—	—	——
Słoniny „	—	12—	—	——
Kartofli korzec	—	88—	—	——
Okowity garn.	1	3½	—	——
Szumówki gar.	—	62—	—	——

Sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego wołów sztuk 250 z różnych miejsc królestwa sztuk 243 ogółem wołów sztuk 493 wieprzy 873 cieląt 1246 baranów 967 z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 421 wieprzy 445 cieląt i barany wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 7 sierpnia 1849 roku		ŻĄDAJĄ R. sr.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ R. sr.	DAJĄ kop
1. WEXLE					
Berlin 100 talarów	2 M.	94—	80	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	142	50—	—	—
Londyn 1 funt sterlin.	3 M.	6 -	55—	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	100	25—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	—	—	81—	—
Wrocław 100 talarów	2 M	94—	50—	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały.		—	—	—	—
Holender. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.		—	—	—	—
„ „ „ 4% rs.		—	—	74—	17—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100		14—	82—	14—	79—
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.		—	—	—	—
Serje wylosow. lit. na — złp.		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likw. złp.. 100		3—	60—	3—	60—

Wartość kuponu kop. 7½